

Sygn. akt I Ca 139/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekr. sąd. Joanna Wołczyńska-Kalus

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku A. K.

z udziałem B. K., E. K., K. J., Skarbu Państwa - Starosty (...)

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki postępowania E. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 21 listopada 2018 roku, sygnatura akt I Ns 803/17

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. nie obciążać E. K. kosztami zastępstwa prawnego poniesionymi przez wnioskodawcę;

III. przyznać adwokat K. Ś. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce postępowania z urzędu

w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto.

Sygn. akt I Ca 139)19

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 21 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu stwierdził, że A. i B. małżonkowie K. nabyli przez zasiedzenie prawo własności nieruchomości gruntowej położonej we wsi R. gmina G., oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 9 arów z dniem 1 października 2013 r. oraz własność znajdujących się na tej działce budynków w postaci domu mieszkalnego, stodoły i obory stanowiących od gruntu odrębny przedmiot własności z dniem 20 maja 2013 r. Ponadto przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu, a pozostałe koszty postępowania zostały wzajemnie zniesione.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i wnioski.

Umową z 16 września 1981 r. A. K. nabył do majątku wspólnego z E. K. od Skarbu Państwa prawo własności nieruchomości znajdującej się w R. o powierzchni 3,83 ha, w tym prawo własności działki oznaczonej numerem (...).

Decyzją z 09 stycznia 1981 r. naczelnika Gminy G. przejęta została na rzecz Skarbu Państwa własność przekazanego przez S. i S. N. gospodarstwa rolnego o powierzchni 3,92 ha położonego w R. obejmującego między innymi działkę numer (...), z wyłączeniem domu mieszkalnego, stodoły i obory stanowiących odrębny przedmiot własności i ustanowiona została służebność gruntowa obciążająca działkę numer (...) o powierzchni 0,09 ha.

E. K. z mężem A. K. kupili w 1981 roku od S. N. budynki znajdujące się na działce (...) w postaci domu mieszkalnego, stodoły i obory. Pieniądze na zakup budynków otrzymali od matki E. H. Ż.. Umowa została zawarta bez zachowania formy aktu notarialnego w obecności świadków J. B., sołtysa i Z. B.. S. N. po sprzedaży budynków wyprowadziła się do córki K. J., a do budynków wprowadzili się E. K. oraz A. K. ze swoim synem. Przed rozwodem A. K. wyrzucił z domu E. K., która poszła mieszkać do matki H. Ż. i nie wróciła już do tej nieruchomości. Wyrokiem z 19 maja 1983 r. sygnatura akt R III C 55/83 Sąd Rejonowy w Kępnie rozwiązał małżeństwo A. K. i E. K.. Po rozwodzie A. K. zamieszkiwał na nieruchomości do 1988 roku, po czym wyjechał stamtąd z żoną B. K., z którą zawarł związek małżeński w 1986 roku.

Do budynków za zgodą wnioskodawcy wprowadziła się jego siostra K. K. (1), która nie miała gdzie mieszkać. Za (...) uważała wnioskodawcę. Płaciła podatek od nieruchomości, wspólnie z wnioskodawcą, który przyjeżdżał na nieruchomość podejmowała decyzje o remontach, i wspólnie z nim przeprowadzała drobne remonty.

K. K. (1) wystąpiła w sprawie I Ns 452/ 15 Sądu Rejonowego w Wieluniu z wnioskiem o zasiedzenie nieruchomości znajdującej się w R. oznaczonej numerem działki (...). Postanowieniem z dnia 11 października 2016 r. Sąd oddalił wniosek z uwagi na brak wymaganego czasu posiadania oraz brak przesłanki samoistnego posiadania nieruchomości przez K. K. (1), którą Sąd uznał za dzierżyciela nieruchomości.

W dniu 01 stycznia 2017 r. A. K. zawarł z K. K. (1) umowę użyczenia nieruchomości położonej w R. oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,09 ha wraz ze znajdującymi się na działce budynkami, oddanej w użytkowanie K. K. (1) na podstawie ustnej umowy z A. K. zawartej w 1988 roku.

Na wstępie swych rozważań Sąd Rejonowy stwierdził, że przesłanki nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie określa przepis art. 172 k.c. oraz przytoczył treść art. 336 k.c. i art. 339 k.c.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, iż zarówno nieruchomość gruntowa oznaczona numerem działki (...), jak i posadowione na niej budynki, stanowiące odrębną nieruchomość, znajdowały się od dnia rozwodu z E. K., orzeczonego wyrokiem z dnia 19 maja 1983 r., w wyłącznym władaniu A. K., które miało charakter posiadania samoistnego w złej wierze i prowadziło po upływie 30 lat do nabycia prawa własności przez zasiedzenie. Jak dostrzeżono, działka numer (...) stanowiła własność Skarbu Państwa. Uchylony z dniem 01 października 1990 r. przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny przepis art. 177 k.c. wyłączał nabycie przez zasiedzenie nieruchomości stanowiącej własność państwową. W ocenie Sądu Rejonowego, do określenia początku biegu terminu zasiedzenia nieruchomości oznaczonej numerem działki (...) stanowiącej własność Skarbu Państwa zastosowanie ma przepis art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 55, poz. 321). Termin zasiedzenia działki numer (...) rozpoczął się więc w dniu 01 października 1990 r. i ulega skróceniu o istniejący przed 01 października 1990 r. okres 7 lat samoistnego posiadania nieruchomości przez wnioskodawcę od 1983 roku.

Mając na uwadze, iż wnioskodawca spełnił przesłanki przewidziane w przepisie art. 172 § 1 k.c. zarówno w odniesieniu do nieruchomości oznaczonej numerem działki (...), jak i do stanowiącej odrębną nieruchomość budynków na niej posadowionych, Sąd pierwszej instancji orzekł jak w sentencji uwzględniając okoliczność, iż termin zasiedzenia upłynął w czasie trwania związku małżeńskiego A. i B. K.. Bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy pozostawały dla Sądu zarzuty E. K., która konsekwentnie podnosiła, iż pieniądze na kupno budynków od S. N. dała jej matka H. Ż., co potwierdzają zeznania świadków Z. B. i J. B.. E. K. nie posiadała nieruchomości od dnia, kiedy wnioskodawca, jeszcze

przed rozwodem, wyrzucił uczestniczkę z domu. E. K. nie powróciła na nieruchomości i nie weszła ponownie w jej posiadanie. Zarówno działka numer (...), jak i posadowione na niej budynki przez cały czas pozostawały w posiadaniu samoistnym wnioskodawcy.

Koszty postępowania między uczestnikami Sąd wzajemnie zniósł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. i przyznał koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu uczestniczce E. K. na podstawie § 2 pkt 1 wzw. z § 11 pkt 1 i § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. (...),,poz.1714).

Apelację od postanowienia wniosła uczestnika postępowania E. K., która zaskarżyła je w części dotyczącej zasiedzenia, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy to jest:

a) art. 233 k.p.c. poprzez

- wybiórczą, dowolną i jednostronną oceną materiału dowodowego zebranego w sprawie polegająca na oparciu rozstrzygnięcia na uznanych za wiarygodne zeznaniach wnioskodawcy, podczas gdy nie był on samoistnym posiadaczem nieruchomości, a treść jego zeznań była przygotowana tylko na potrzeby toczącego się postępowania, o czym świadczy jego postawa prezentowana w sprawie o zasiedzenie z wniosku K. K. (1),

- uznaniu na wiarygodne jego zeznań, podczas gdy pozostają one w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i są niekonsekwentne,

- uznaniu na wiarygodne zeznań K. K. (1), podczas gdy jest ona dla wnioskodawcy osoba najbliższą, a treść jej zeznań jest przygotowana tylko na potrzeby tego postępowania, co wynika z faktu, że świadek siebie uważała za właściciela, kiedy składała wniosek o zasiedzenie tej samej nieruchomości,

- dokonanie ustaleń w oparciu o zeznania świadka B. i uznaniu ich zgodne z zeznaniami świadka B., podczas gdy świadek ten stwierdził, że nic nie pamięta i odmówił podpisania protokołu,

- błędnym pominięciu twierdzeń uczestniczki E. K., że ona i wnioskodawca zakupili budynki za pieniądze otrzymane od jej matki, podczas gdy matka uczestniczki dała pieniądze na zakup tej nieruchomości, a umowa kupna znajdowała się w jej posiadaniu

- przypisaniu zbyt małej wagi zeznaniom uczestniczki, które od samego początku w obu sprawach o zasiedzenie były logiczne i konsekwentne, w przeciwieństwie do zeznań wnioskodawcy, że od zawsze uważała siebie za właściciela nieruchomości

- oparciu rozstrzygnięcia o umowę użyczenia z 1 stycznia 2017 r., która została sporządzana tylko i wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania;

b) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art 316 k.p.c. poprzez ogólne przytoczenie motywów rozstrzygnięcia bez szczegółowego wykazania na czym polegało samoistne posiadanie nieruchomości przez wnioskodawcę, co jest niedopuszczalne i uniemożliwia przeprowadzanie kontroli zaskarżonego postanowienia oraz niewyjaśnienie sprzeczności w zakresie jakim Sąd uznał, że pieniądze na zakup pochodziły od matki uczestniczki, podczas gdy wnioskodawca zeznał, że to on zaciągnął na ten cel pożyczkę;

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie, podczas gdy wnioskodawca i jego żona nie byli samoistnymi posiadaczami, z uwagi na brak elementu psychicznego – woli władania nieruchomością,

b) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie wniosku o zasiedzenie gdy z okoliczności sprawy wynika, że wnioskodawca wykorzystując nieporadność uczestniczki postępowania chce ją pozbawić posiadania nieruchomości, o czym świadczy jego niekonsekwencja i diametralną zmianę stanowiska co do tego kogo uważa za właściciela nieruchomości.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelująca wnosila o zmianę postanowienia w zaskarżonej części i oddalenie wniosku o zasiedzenie, ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, wbrew bowiem jej zarzutom Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Przede wszystkim za chybione należało uznać zarzuty naruszenia wskazanych w niej przepisów prawa procesowego. Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd I instancji dokonał prawidłowej, rzetelnej i nie przekraczającej ram wyznaczonych przepisem art. 233 k.p.c. oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wynik której posłużył mu do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym do merytorycznej oceny zasadności zgłoszonych żądań.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Wymaga także wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę (por. m.in. z wyrokiem SN z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852). Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. z wyrokiem SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W niniejszej sprawie apelujący wskazuje na dowody, które zostały błędnie ocenione to jest zeznania wnioskodawcy i jego siostry, co do charakteru posiadania nieruchomości przez niego.

Faktycznie apelująca do poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń nie zgłasza zarzutów, tylko wyciąga inne wnioski, zbyt duże znacznie przypisując wystąpieniu ze sprawą o zasiedzenie przez K. K. (1) w 2015 r. oraz braku przeciwstawienia się temu wnioskowi przez wnioskodawcę. Dokonując jednak analizy twierdzeń i zeznań A. K. w sprawie I Ns 425/15 nie sposób uznać, jak chce tego apelująca, że oddając nieruchomość w posiadanie swej siostrze wyzbył się posiadania samoistnego. Jak wynika z jego wyjaśnień złożonych 14 stycznia 2016 r. oddał nieruchomość siostrze, bo siebie uważał za właściciela. Zresztą sama K. K. (1) także nie potrafiła w sprawie I Ns 425/15 wskazać od kiedy miała stać się posiadaczem samoistnym nieruchomości, twierdząc, że jeszcze w latach 90-tych uważała brata za właściciela nieruchomości. Dokonując oceny tych zeznań w powiązaniu z zeznaniami złożonymi w rozpoznawanej sprawie, gdzie wyjaśniła, że chcąc uregulować stan prawny nieruchomości, za wiedzą brata, na

skutek błędnej porady prawnej złożyła wniosek o zasiedzenie na swoją rzecz. Wtedy też zeznała, że brat przekazał jej władanie nieruchomością, a nie własność. Wreszcie ocenę charakteru posiadania K. K. (1) dokonał Sąd Rejonowy oddalając prawomocnie wniosek nie tylko z powodu braku wymaganego okresu posiadania, ale przede wszystkim z powodu braku samoistności posiadania. Wprawdzie w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie był związany wprost ustaleniami i wnioskami sądu orzekającego w sprawie I Ns 425/15, ale są one oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i zgodne z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy w poprzedniej sprawie wprost stwierdza, że K. K. (1) przejmując nieruchomość na podstawie ustnego przekazania nie uczyniła tego z zamiarem władania dla siebie, ale postrzegala siebie tylko i wyłącznie jako dzierżyciela nieruchomości. Natomiast sam fakt, że wnioskodawca w niniejszej sprawie, a uczestnik postępowania w poprzedniej sprawie nie wnosil wprost o oddalenie wniosku nie stanowi dowodu na to, że utracił przymiot posiadacza samoistnego. Sąd Rejonowy dokonując właśnie oceny całokształtu materiału dowodowego z obu postępowań, wziął pod uwagę okoliczności wystąpienia z wnioskiem przez K. K. (1) oraz możliwości intelektualne zarówno wnioskodawcy jak i jego siostry oraz pobudki które kierowały nimi obojga w sprawie I Ns 425/15 – uregulowanie stanu prawnego nieruchomości, z wyłączeniem E. K.. Sama K. K. zeznała, że brat powiedział, że może tam mieszkać, ale nie czuła się właścicielem tej nieruchomości. Natomiast wnioskodawca zeznawał, że wprowadził siostrę aby zaopiekowała się gospodarstwem, a w sprawie o zasiedzenie kazał jej wystąpić za niego, żeby można było przeprowadzić remonty (d. zeznania wnioskodawcy k. 130). Potwierdzeniem rzeczywistych stosunków między rodzeństwem jest umowa użyczenia spisana w 2017 r., ale odnosząca się do sanu faktycznego od daty objęcia nieruchomości we władanie przez siostrę wnioskodawcy, który nie był sporny. Nie można zgodzić się z apelującą, że umowę tę sporządzono na potrzeby przedmiotowej sprawy, ponieważ zabezpiecza ona tylko na piśmie prawa K. K. (1) do posiadania nieruchomości.

Dla apelującej istotne znacznie mają też ustalenia sądu co do faktu finansowania zakupu budynków, zgodne zresztą z twierdzeniami uczestniczki. Dziwi zatem zarzut, że Sąd oparł te ustalenia na zeznaniach świadka B., które były dla niej korzystne. Poza tym świadek wprawdzie twierdził, że nic nie pamięta, ale istotne okoliczności były zgodne z zeznaniami świadka B.. W takich okolicznościach Sąd uznał, że zeznania za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń.

W tym miejscu należy stwierdzić, że sam fakt, kto sfinansował zakup budynków, czy byli małżonkowie K. osobiście, czy też matka uczestniczki, jest dla tej sprawy prawnie obojętny. Niesporne bowiem jest, że umowa była zawarta na rzecz K. i oni oboje objęli budynki w posiadanie.

Nie można też, jak chce tego skarżąca, z faktu zapłaty za budynki przez H. Ż. czynić ustaleń, że ona kupiła je tylko dla swojej córki, bo żaden dowód na to nie wskazuje. Przeciwnie z zeznań samej apelującej wynika, że „to było kupione dla nas obu” (d. zeznania k 132).

Chybiony jest także pogląd apelującej, że jej twierdzenie, że od zawsze czuła się właścicielem tej nieruchomości, stanowi podstawę do czynienia ustalenia, że w dalszym ciągu jest jej samoistnym posiadaczem, i nie utraciła go w 1982 r, kiedy została z nieruchomości wyrzucona. Niesporne bowiem jest, że od daty utarty posiadania apelująca nigdy nie do nieruchomości nie powróciła.

Podsumowując należy uznać, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, apelująca natomiast poprzestaje na przedstawieniu własnej wersji wydarzeń, korzystnej dla niej, nie wskazując jakie reguły dowodzenia Sąd Rejonowy naruszył.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. , który miał polegać na nie odniesieniu się do wszystkich okoliczności mających istotne znacznie w sprawie. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy sporządził uzasadnienie zgodnie z wymogami przytoczonego wyżej przepisu. Dokonał oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów i poczynił ustalenia, które były istotne dla rozstrzygnięcia, a sam fakt, że wnioski Sądu są inne niż chciałby tego wnioskodawca, nie stanowi o naruszeniu tego przepisu.

Nie są też słuszne zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego art. 336 k.c., 172 §1 k.c.

Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom apelującej dokonał prawidłowej wykładni tych przepisów, które Sąd Okręgowy w całości podziela nie znajduje potrzeby ponownego powtarzania przytoczonej przez Sąd pierwszej instancji argumentacji.

W szczególności nie można podzielić poglądu apelującej, że na skutek oddania nieruchomości w użytkowanie swoje siostrze utracił on wolę posiadania dla siebie, a tylko wtedy można byłoby przyjąć o braku animus wnioskodawcy. W obu postępowaniach zarówno wnioskowa jak i jego siostra zeznawali, że K. K. (1) we wszystkim radziła się brata, z nim uzgadniała drobne remonty i to polecił jej dowiedzieć się jak uregulować stan prawny nieruchomości. Z punktu widzenia istnienia posiadania w rozumieniu art. 336 k.c. wystarcza sama możliwość sprawowania władztwa, nie jest konieczne jego faktyczne wykonywanie, czy czerpanie pożytków.

Nawet gdyby przyjąć rozumowanie apelującej, o utracie animus przez wnioskodawcę na skutek nieoponowania wnioskowi jego siostry, to mogło to nastąpić dopiero w sprawie I Ns 425/15, co i tak nie miałaby wpływu na rozpoznawaną sprawę, ponieważ nabycie własności przez zasiedzenie nastąpiło w 2013 r., a sprawa o zasiedzenie z wniosku K. K. (1) wpłynęła do Sądu 23 marca 2015 r.

Odnosnie stwierdzenia zasiedzenia na rzecz żony wnioskodawcy, to wynika ono przepisów prawa rodzinnego. Dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (art. 32 § 1 k.r.o.). W świetle tego unormowania - z zastrzeżeniem wyjątków, które ma na względzie art. 33 k.r.o. - obojętny jest sposób nabycia przedmiotu majątkowego. Zasiedzenie jest sposobem nabycia m.in. prawa własności przez nieuprawnionego posiadacza na skutek długotrwałego samoistnego posiadania. Dlatego też nabycie prawa własności w drodze zasiedzenia podpada pod pojęcie nabycia przedmiotu majątkowego w sensie art. 32 § 1 k.r.o. Należy przy tym zaznaczyć, że dopóki nie nastąpi przez posiadacza nabycie w omawiany sposób prawa własności, nie przysługuje mu żadne prawo podmiotowe.

W związku z tym należy sformułować wniosek, że przedmiot majątkowy nabyty w drodze zasiedzenia w czasie istnienia małżeńskiej wspólności ustawowej stanowi majątek dorobkowy, bez względu na to, kiedy rozpoczął się bieg zasiedzenia, a więc - czy przed zawarciem związku małżeńskiego czy w czasie istnienia małżeńskiej wspólności ustawowej (patrz uchwała SN z dnia 28 lutego 1978 r. III CZP 7/78).

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Jakby nie oceniać samego wyzucia apelującej z posiadania nieruchomości w 1982 r., nie czyniła ona żadnych czynności prawych , ani faktycznych, aby powrócić do niej przez okres prawie 40 lat, pomimo zamieszkiwania w odległości 170 m od tej nieruchomości. Trudno w takich okolicznościach przyjąć, że stwierdzenie nabycia nieruchomości przez zasiedzenie jest sprzeczne z art. 5 k.c.

Podsumowując należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie nie dopuścił się żadnego naruszenia prawa, ani proceduralnego, ani materialnego, natomiast apelacja stanowi tylko polemikę z ustaleniami i wnioskami Sądu., dlatego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c., uznając, że okoliczności sprawy (zasiedzenie nieruchomości nabytej do majątku wspólnego) oraz trudna sytuacji majątkowa apelującej, uzasadniają odstąpienie od obciążenia jej kosztami zastępstwa prawnego, które poniósł wnioskodawca.